

Istebna: dyskusja wokół uchwały o "ideologii LGBT". Gmina wniesie odwołanie?

Data publikacji: 7.09.2020 19:55

Instytut Na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris zaoferował gminie Istebna nieodpłatną pomoc prawną dotyczącą zaskarżenia wyroku unieważniającego uchwałę w sprawie "powstrzymania ideologii LGBT przez wspólnotę samorządową", która została podjęta we wrześniu ubiegłego roku. Rada Gminy nie przyjęła propozycji, co spotkało się z odzewem społeczności lokalnej.

źródło: facebook.com/bartstaszewskiaktywista

Na ostatniej sesji Rady Gminy Istebna, która odbyła się 27 sierpnia, czworo radnych - Kazimierz Łacek, Krzysztof Wawrzacz, Ignacy Zowada, Dominik Jałowiczor - wniosło o sporządzenie odwołania od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który 14 lipca br. **nieprawomocnie** unieważnił istebniańską uchwałę.

Łucja Michałek, wójtka gminy, przed głosowaniem o przyjęcie wniosku przeczytała pismo od Rafała Dorosińskiego - adwokata oraz dyrektora Centrum Analiz Prawnych Instytutu Ordo Iuris. Poniżej przytaczamy najistotniejsze jego fragmenty, z całością pisma można zapoznać się oglądając zapis sesji rady [TUTAJ](#) (start 1:31:23):

Nasi prawnicy i ekspert są gotowi pomóc w napisaniu oraz złożeniu skargi kasacyjnej, które to działanie mieści się w ramach zadań statutowych Instytutu. Pomoc ta nie będzie wiązać się z jakąkolwiek odpłatnością ze strony gminy Istebna.

Niezależnie od tego, czy radni zdecydują się bronić swojej deklaracji sprzeciwu wobec antyrodzinnej ideologii, zachęcam do przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin, której wzorzec załączam do niniejszego pisma. Samorządowa Karta Praw Rodziny stworzona jest przez grono prorodzinnych organizacji pozarządowych, nie jest tylko wyrazem sprzeciwu wobec negatywnych zjawisk, ale przede wszystkim deklaracją afirmującą poświadczone w Konstytucji wartości i zapowiedzią podjęcia konkretnych pozytywnych działań na rzecz rodziny i małżeństwa

Wyrok jest nieprawomocny i budzi szereg wątpliwości, w związku z czym złożenie przez Radę Gminy Istebna skargi kasacyjnej jest uzasadnione. Sąd wbrew rzeczywistej treści zaskarżonej uchwały stwierdził, jakoby nakreśliła kierunki działań i obowiązki dla organu wykonawczego gminy oraz innych podmiotów, głównie oświatowych, poprzez ingerowanie w określone sytuacje. Tymczasem w rzeczywistej treści uchwały radni wyrazili sprzeciw wobec trzech rodzajów działań:

- 1. Sprzecznego z prawem instalowania funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. latarników)*
- 2. Wstępu do szkół gorszycieli zainteresowanych wczesną seksualizacją polskich dzieci w myśl tak zwanych standardów Światowej Organizacji Zdrowia*
- 3. Wywierania administracyjnej presji na rzecz stosowania poprawności politycznej, niekiedy słusznie zwanej po prostu homopropagandą w wybranych zawodach oraz narzucania nauczycielom i przedsiębiorcom nieprofesjonalnych kryteriów działania na przykład w pracy wychowawczej, przy doborze pracowników czy kontrahentów*

Sąd zignorował fakt, że wszystkie działania, którym sprzeciwili się radni, są sprzeczne już z obowiązującymi przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksu Karnego, czy prawa oświatowego lub innych ustaw.

Wniosek radnych dotyczący wniesienia odwołania na wyrok **nie został jednak przyjęty**:

Po głosowaniu rozgorzała szeroka dyskusja wśród radnych. Głos na sesji zabrała też Maria Kohut, mieszkanka

gminy i emerytowana nauczycielka. - **Jestem zbulwersowana postawą radnych. Należałoby się określić, zacząć od siebie, co ja prezentuję? Czy rodzinę taką, jaką nakazuje Bóg, czy rodzinę, jaką nakazuje ideologia gender. Aż trudno mi tu uwierzyć, jako osoba postronna, nie urzędnik gminy, że takie decyzje są podejmowane przez radnych, których ludzie wybrali zaufaniem do podejmowania dobrych uchwał służących rodzinie, a nie ideologii gender. To tak, jakby nasze dzieci i wnuki rzucać jak jagnięta pośród wilków. Jeszcze raz apeluję, jako matka, babcia, o zastanowienie się nad swoimi decyzjami - czy jako ojcowie, matki, dziadkowie, babcie zgadzacie się na gorszenie charakterów naszego przyszłego pokolenia -** mówiła.

Swojej decyzji bronili radni. - **Uważam, że zbyt pochopnie podjęliśmy tą naszą pierwszą uchwałę, źle ją precyzując. Odpowiednie osoby z odpowiednich stanowisk nam nie pomogły, a teraz mamy takie pokłósie. Trzeba stworzyć taką uchwałę, której nam nikt już nie podważy. Nie możemy stwarzać atmosfery ataku na ludzi, czy atmosfery nienawiści w stosunku do części obywateli czy turystów, którzy do nas przyjeżdżają. Uważam, że mądre sprecyzowanie ustawy pozwoli nam na walkę z ideologią LGBT, a nie z ludźmi, co zarzucił nam sąd** - mówił Hubert Kukuczka.

- **Z tym LGBT nareszcie trzeba by było skończyć. Jeżeli oceniać - to tak jak papież Franciszek powiedział - to będzie robił ktoś inny, nie ludzie. Tak jak mówił mój poprzednik - nie byliśmy doinformowani i uważam, że jako radni podjęliśmy słuszną decyzję** - dodawał Władysław Zowada.

Głos zabrała też radna Lucyna Bytow. - **Pracowałam w szkole przez 33 lata i głęboko na sercu mam sprawy związane z dziećmi i młodzieżą. Wszystkie programy, które są realizowane w szkołach są zatwierdzone przez ministerstwo. Wychowanie do życia w rodzinie nie jest obowiązkowe, więc rodzice mogą nie zgodzić się na to, aby ich dziecko uczęszczało na zajęcia. Poza tym dyrektor czuwa nad tym, kogo wpuszcza do szkoły. W naszej gminie są osoby związane ze sferą LGBT. Ich rodziny są mieszkańcami naszej gminy. Po podjęciu naszej uchwały spotkałam się z wieloma osobami, które wskazywały na to, że zrobiliśmy to zbyt pochopnie. Że mieliśmy dobre intencje, ale treści w tej uchwale nie odzwierciedlały tego, co mamy na sercu. Tak też się stało - zarzucają nam dyskryminację, a media dzwonią do nas i proszą o interpretację pewnych spraw** - podkreślała.

Do słów radnych odniosła się też Łucja Michałek. Przypomniała, że o podjęcie uchwały pierwotnie prosiła sołtys Istebnej Barbara Juroszek, a do kompetencji rady należy odpowiednie sformułowanie treści aktu prawa. - **Autorem, który na wniosek Rady przedłożył ten dokument, był pan przewodniczący Stanisław Legierski. Więc jeśli były kwestie sporne, wątpliwe, to miał on czas omówić je z radczyniami prawnymi i być może dziś nie byłoby problemu** - przekonywała.

Wójtka gminy zaapelowała też do radnych o ponowne przemyślenie wniesienia skargi odwoławczej. - **W Polsce jest prawie 300 gmin, które przyjęły takie uchwały ograniczające, przeciwdziałające rozwój ideologii LGBT. Uważam, że gmina Istebna powinna wnieść to odwołanie. Powiem państwu, że góralski honor, duma i wartości, które wyznajemy, powinny być przesłanką do wniesienia tego odwołania. W uzasadnieniu Ordo Iuris czytamy, że wyraźnie mamy podstawy do tego, aby domniemywać, że wyższa instancja przywróci tą uchwałę jako obowiązującą i skarga kasacyjna będzie skargą skuteczną** - zaznaczała.

Michałka mówiła też, że uchwała ma słuszne założenia i powołała się na uzasadnienie wyroku (z dokumentem można zapoznać się [TUTAJ](#)). - **W uzasadnieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest napisane, że "sąd odnosi się też do treści nauczania w szkole, zauważając, że ustanowienie strefy wolnej od ideologii LGBT przez wykluczenie pewnych treści z programu nauczania wskazuje wyraźnie na wolę ograniczenia tematów do nauki i równocześnie do nauczania. Dlatego jest naruszeniem artykułu 70. ust. 1 i artykułu 73. Konstytucji RP". Widzicie państwo, jakie jest zagrożenie - chodzi o to, aby te treści LGBT, programowe czy dotyczące ideologii, szeroko pojętej seksualizacji mogły wchodzić do szkół. Takie jest zdanie na końcu tego podsumowania, że my to przecież ograniczamy w tej uchwale. Czyli cel naszej uchwały jest słuszny - nie chcemy takich treści ideologicznych LGBT w szkołach. Tutaj nie chodzi o osoby, jak to wcześniej pani radna wskazywała, które mają inną orientację seksualną. Nie mówimy o osobach, podkreślamy wyraźnie - nie chcemy ideologii LGBT** - podkreślała.

Szefowa istebniańskiego samorządu odniosła się też do akcji zamieszczania tęczyowych flag na pomnikach w dużych miastach. - **Te wydarzenia, które ostatnio się dzieją w dużych miastach, w Warszawie, gdzie marsze LGBT pokazują demonstracyjnie zamieszczanie flag tęczyowych, symbolu tego ruchu, na pomnikach Jezusa**

Chrystusa, naszych symbolach religijnych - to nie wymaga dalszego uzasadnienia. Takim działaniom trzeba jasno powiedzieć stop!

Co ciekawe, część mieszkańców gminy sprzeciwia się decyzji Rady Gminy o nieskładaniu odwołania na wyrok. W większości istebniańskich kościołów wczoraj (6.09) po mszach zbierane były podpisy w sprawie zmiany tej decyzji, które zbierać mieli przedstawiciele Ordo Iuris.

Warto też wspomnieć, że 3 września Istebną odwiedził Bart Staszewski - aktywista, który wiesza tabliczki z hasłem "Strefa Wolna od LGBT" przy wjazdach do gmin, które podjęły Samorządową Kartę Praw Rodziny lub inne uchwały odnoszące się do kwestii osób homoseksualnych: